

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952)

Piątek, 11 stycznia

Nr 10 (2199)

Wybory do ogólnoniemieckiego Zgromadzenia Narodowego to pokojowa droga przywrócenia jedności Niemiec Przemówienie premiera Grotewohla na posiedzeniu Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP) Na środowym posiedzeniu Izby Ludowej NRD premier Grotewohl złożył deklarację rządową, w której oświadczył m. in.:

Rok 1951 był rokiem wzrostu narodowej świadomości i odpowiedzialności wśród Niemców.

Naród niemiecki w swej przytłaczającej większości zrozumiał, że amerykańska polityka Adenauera, polegająca na remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i na włączeniu Niemiec Zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego, pogłębia rozbiście Niemiec i prowadzi do katastrofy. Siły patriotyczne narodu niemieckiego muszą w 1952 roku z jeszcze większą mocą i stanowczością kontynuować walkę o pokój i jedność.

Niemiecka Republika Demokratyczna wychodzi z założenia, że zjednoczenie Niemiec musi nastąpić jedynie i tylko w drodze pokojowej i na bazie wzajemnego porozumienia między samymi Niemcami. NRD rozwija w tym kierunku energiczną działalność i wystąpiła z apelami i konkretnymi wnioskami, mającymi na celu odbycie narady ogólnoniemieckiej dla zjednoczenia Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Adenauer i Bundesstag odrzucili jednak wszystkie apele i propozycje NRD. Stanowisko Adenauera i Bundestagu jest sprzeczne z wolą ludności Niemiec Zachodnich, czego dowodzą wyniki referendum przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego. Ani terror, ani prześladowania w Trizonii nie mogły przeszkodzić temu, by wszędzie, gdzie przeprowadzono referendum — 90 proc. ludności wypowiedziało się przeciwko

remilitaryzacji. Mimo to zachodnie mocarstwa okupacyjne na konferencji odbytej we wrześniu ub. r., przyjęły postanowienia w sprawie przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Postanowienia te stanowiły nowy etap we wskrzeszaniu militarystki niemieckiej i w przygotowywaniu nowej wojny światowej.

Dziś możemy stwierdzić, że etap, który się rozpoczął w Waszyngtonie we wrześniu 1951 roku, wkraczał w stadium końcowe. Dowodzą tego dwa fakty: plan Schumana, który jest gospodarzem filarem mechanizmu przygotowań wojennych, został przedstawiony Bundestagowi do ratyfikacji, równocześnie zaś wcielono Trizoni do zachodniego sojuszu wojennego znajdującego się w przededniu bezpośredniej realizacji, tym samym — powiedział Grotewohl — rozpoczęła się jawna remilitaryzacja Niemiec Zachodnich. Wojna przeszła do stadium projektowania do stadium bezpośrednich przygotowań. Zgodą na przyjęcie planu Schumana oznaczać musi także zgodę na wcielenie Trizonii do agresywnych sojuszy, zgodę na zrezygnowanie z traktatu pokojowego, zgodę na remilitaryzację Niemiec Zachodnich i na rozpętanie trzeciej wojny światowej.

Apelujemy do członków w Bundestagu w Bonn — oświadczył premier Grotewohl — by uświadomili sobie w całej pełni powagę sytuacji i odrzucili projekt ratyfikacji planu Schumana. Decyzja w tej sprawie należy do narodu, który sam musi rozstrzygnąć sprawę wojny i pokoju.

Plan Schumana nie wszedł jeszcze formalnie w życie, lecz cień jego już pada na Niemcy Zachodnie. Oto bowiem w Zagłębiu Ruhry nastąpić ma zamknięcie szeregu kopalni, w tej liczbie kopalni w Alstaden, gdzie 1.380 górników wraz z rodzinami wyrzuci się na ulicę. Bezrobotnych będzie można łatwiej deportować do innych krajów.

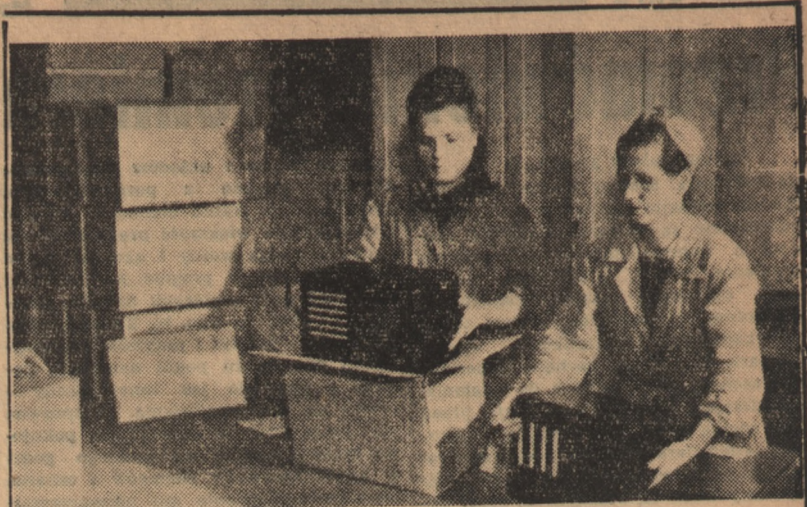
Premier Grotewohl przedstawia z kolei katastrofalne dla narodu niemieckiego skutki układu w sprawie remilitaryzacji Niemiec, zawartego 22 listopada ub. roku w Paryżu. Zadaniem tego układu jest wcielenie Trizoni do agresywnego paktu atlantyckiego oraz przyspieszenie utworzenia armii zachodnio-niemieckiej w ramach tzw. „armii europejskiej”. Układ powyższy — stwierdza mowa — stanowi czynnicze zrzeczenie się przez Adenauera suwerenności Niemiec Zachodnich.

Sily zbrojne bloku atlantyckiego zostały zwiększone w ciągu ub. roku z 1,8 milionów do 3,1 miliona żołnierzy. Równocześnie musiał nawet p. Eisenhower przyznać, że liczebność radzieckich sil zbrojnych nie ulega zmianie. Gorączkowej i prowokacyjnej rozbudowie agresywnych sil zbrojnych mocarstw zachodnich towarzyszą odpowiednie przedsięwzięcia w Niemczech Zachodnich. Zamaskowane ministerstwo spraw wojskowych Adenauera — tzw. „Urząd Blanka” — zwiększyło z końcem ub. roku ilość swych pracowników o 100 proc. Plan

ny rekrutacji, opracowane w „Urzędzie Blanka”, przewidują powołanie do wojska 1.250.000 młodych mężczyzn w wieku od 18 do 21 roku życia oraz 1.300 b. hitlerowskich generałów. Żołnierze ci — oświadczył premier Grotewohl — z bronią amerykańską, przeszkoleni po amerykańsku i na rozkaz amerykański — mają prowadzić agresywną wojnę amerykańską, by na ziemi niemieckiej znaleźć śmierć w masowych grobach niemieckich.

Rząd w Bonn przy pomocy deputowanych z schumacherowskiej SPD przygotował już projekt ustawy o obowiązku służby wojskowej. Jest rzeczą znamieną, że w komisji, która opracowała ustawę o obowiązku służby wojskowej, uczestniczą również prawnicy przywódcy SPD.

Nie ulega wątpliwości — oświadczył dalej premier Grotewohl — że mechanizm zbrojeniowy mocarstw zachodnich nie funkcjonuje należycie. W sprawie „armii europejskiej” nie osiągnięto dotychczas porozumienia. Jednakże w tej sytuacji ważne są oświadczenia pochodzące ze sztabu Eisenhowera, że w wypadku, jeżeli nastąpi zwłoka w utworzeniu „armii europejskiej” — wojska niemieckie zostaną niezwłocznie wcielone do organizacji atlantyckiej jako armii (Ciąg dalszy na str. 2)



Nowy model polskiego aparatu radiowego „Pionier” cieszy się u nabywców zrozumiętym uznaniem. Estetycznie wyglądająca skrzynka drewniana, wykładana orzechem kawkaskim, doskonały odbiór, miły głos i świetna selektywność — oto walory 4-lampowego odbiornika „Pionier”. Sprzedaż ratalna umożliwia ludziom pracy zaopatrywanie się w aparaty.

Na zdjęciu: Pakowanie gotowych odbiorników „Pionier” przeprowadzają Władysław Kędziora i Zofia Litsze. Fot. — CAF

Grupy związkowe mobilizują załogi do pełnej realizacji zadań produkcyjnych

KATOWICE (PAP) We wszystkich kopalniach trwa szeroka mobilizacja załóg górniczych, zmierzająca do stworzenia jak najlepszych warunków do pełnego wykonania zadań wydobywczych trzeciego roku Planu 6-letniego. Szeroką działalność w tym kierunku rozwinięły grupy związkowe.

W przodującej w pierwszej dekadzie stycznia br. kopalni „Eminencja”, która szczyty się wykonaniem planu dekadowego w 107,2 proc., liczba górników, podpisujących zobowiązania i przystępujących do współzawodnictwa o tytuł najlepszego go w zawodzie, rośnie z dnia na dzień. W kopalni tej konkretne zobowiązania produkcyjne podjęło już 30 zespołów filarowych i 21 zespołów chodnikowych. Sukces ten jest wynikiem aktywnej pracy wszystkich grup związkowych, a zwłaszcza

14 grup związkowych, zatrudnionych bezpośrednio przy wydobyciu. Mężami zaufania tych grup związkowych są w przeważającej części przodujący górnicy.

Przykładem właściwie pojętej pracy ogniw związkowych, w walce o wykonanie planów produkcyjnych, jest praca grup związkowych w kopalni „Montimer”.

Załoga tej kopalni wykonuje obecnie bieżące plany produkcyjne w 105,2 proc. Podejmowanie zobowiązań produkcyjnych w tej kopalni jest w pełnym toku. Do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie przystąpiło tu już 20 brygad produkcyjnych i wszystkich brygad pomocniczych. Wielu górników przekracza swe zobowiązania. Rębacz chodnikowy Konstanty Kowalski osiąga 210 proc. normy, jego towarzyszy pracy — Stanisław Płonka — 213 proc. normy.

Żaden zdrajca i dywersant nie uniknie zasłużonej kary

3 wyroki śmierci w procesie szpiegów nasłanych przez wywiad USA

WARSZAWA (PAP) Dnia 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanęli zdrajcy narodu polskiego, szpiegzy nasłani przez wywiad amerykański do Polski: Witold Bikulicz, Jan Koj, Paweł Grieger, Jerzy Baron i Alfred Planeta.

Jako pierwszy zeznał oskarżony Baron, były żołnierz Wehrmachtu i konpusu Andersa, degenerat, który w marcu 1951 r. usiłował zamordować swoją żonę, strzelając do niej kilkakrotnie z rewolweru. Baron przyznał się do zarzucanych mu aktów oskarżenia przestępstw. Do stałem od wywiadu zadanie — zeznał m. in. oskarżony — aby przekroczyć granicę, iść na teren śląski i zdobyć szczegółowy plan jednej z hut oraz wiadomości o produkcji tej huty. Oskarżony stwierdza dalej, że kazano mu również dostarczyć legitymację PZPR oraz związków zawodowych, książeczki wojskowe i odcinki zamełdowania. 16 czerwca 1951 r. agent wywiadu amerykańskiego „Stefan” odwiózł osk. Barona do pociągu odjeżdżającego z Berlina w kierunku granicy Polski.

Jako następny zeznał osk. Bikulicz, notoryczny kryminalista, kilkakrotnie karany za kradzież. Do winy przyznał się. W toku zeznań oskarżony omawia zadania, jakie postawił przed nim oficer wywiadu amerykańskiego. Oskarżony miał być przetrzebony do Polski, aby zdobyć wiadomości szpiegowskie z dziedziny lotnictwa, które miał przekazywać Koniecznemu, również szpiegowi amerykańskiemu. Oskarżony otrzymał od kapitana wywiadu amerykańskiego obszerną instrukcję wywiadowczą, książkę o typach samolotów oraz pewną sumę pieniędzy. Otrzymał też wówczas polecenie, aby w wypadku „gdyby — jak zeznał — gruntu się nam pod nogami palił” —

Ponad 4 miliony robotników radzieckich na wczasach

MOSKWA (PAP) Ponad 4 miliony związkowców radzieckich otrzymało w roku 1951 skierowania na wczasy oraz do sanatoriów. Radzieckie związki zawodowe uruchomiły w r. ub. 20 nowych sanatoriów i domów wypoczynkowych. Na ten cel wydało ponad 235 milionów rubli.

zgłosić się w Berlinie zachodnim do misji amerykańskiej i podać oficerowi CIC swój numer rozpoznawczy. W marcu 1951 r. Bikulicz powrócił do Berlina i zgłosił się za pośrednictwem żandarmerii amerykańskiej do oficera wywiadu amerykańskiego CIC. Oficer ten sprowadził agenta wywiadu amerykańskiego, który przedstawił się jako Robert — bądź Stefan. Agentowi temu oskarżony podał swój numer rozpoznawczy i udzielił — jak przyznaje — informacji dotyczących jednostek wojskowych, wydobycia węgla, urządzeń technicznych w kopalniach oraz transportu kolejowego.

Osk. Bikulicz zeznał następnie, iż od Stefana-Roberta otrzymał polecenie ponownego wyjazdu do Polski. Miał udać się do Poznania, odszukać Mieczysława Koniecznego i odstawić go do Berlina. Ponadto dostał polecenie zdobycia szeregu informacji natury wojskowej i gospodarczej, a wreszcie — zorganizowania placówki szpiegowskiej na terenie kraju. Oskarżony omawia na stopniu zadania, jakie wywiad amerykański przekazał Kojowi. „Koj mówił mi — zeznał oskarżony — że Puk zawiózł go do ośrodka amerykańskiego wywiadu, gdzie polecono mu przedostać się do kraju do Poznania, i udać się z hasłem kontaktowym w postaci fotografii żagliwki do niejakiego Wojtkowiaka lub Dąbrowskiego. Miał on tam przekazać zaszyfrowaną wiadomość, która przez znaczoną była dla niejakiego płk. Skibińskiego i głosiła, że wyjazd jego do Stanów Zjedn. jest zapewniony. W wiadomości tej — zeznał dalej oskarżony — było m. in. polecenie, że wszystkie filmy, dokumenty, plany i mapy płk. Skibiński ma przekazać przeprowadzającemu go”.

Zeznający następnie oskarż. Koj, Grieger i Planeta przyznali się również w pełni do zarzucanych im przestępstw.

Po przesłuchaniu świadków i rozpatrzeniu szeregu wniosków stron —

sąd udzielił głosu prokuratorowi wojskowemu mjr. Ligięzie, który powiedział m. in.

Rozwój naszego przemysłu, naszego rolnictwa, naszej siły gospodarczej, naszej kultury jest solą w oku międzynarodowego kapitału. Między narodowy kapitał, przede wszystkim amerykański imperializm, nie chce pogodzić się z Polską Ludową i jej wzrostem. Amerykańscy bankierzy nigdy zresztą nie zywili dla naszego kraju życzliwych, ludzkich uczuć, zawsze widzieli w Polsce tylko półkolonię, którą dowolnie chcieli wyzyskiwać, w której chcieli się dowolnie rządzić.

Już pod koniec drugiej wojny, kiedy mimo sabotażu przez Stany Zjednoczone i Anglię działały wojenne — Związek Radziecki i walcząca u jego boku kraje dobyły hitlerowskiego gada w jego legowisku — Stany Zjednoczone zaczęły przygotowywać nową agresję.

Jednym z kierunków tej agresji miałyby być uderzenie na Polskę. Podczas kiedy z roku na rok, z miesiąca na miesiąc i z dnia na dzień krzepnie przyjaźń między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną (Ciąg dalszy na str. 2)

Nota Węgier do rządu USA

BUDAPESZT (PAP) Ministerstwo spraw zagr. Węgier donosi, że dnia 8 bm. poselstwo Węgierskiej Republiki Ludowej w Waszyngtonie skierowało do departamentu stanu USA następującą notę:

„Poselstwo Węgierskiej Republiki Ludowej komunikuje, że w nocy z 5 na 6 bm. został zdjęty i zabrany szyld poselstwa, wsiadący u wejścia do gmachu. Poselstwo zwraca uwagę departamentowi stanu, że popełniony czyn jest wynikiem kampanii oszczerstw i nagonki przeciw Węgierskiej Republice Ludowej, prowadzonej za wiedzą i z udziałem kierujących USA. Dlatego też odpowiedzialność za ten akt spada na rząd USA.

Poselstwo domaga się, aby odpowiednie władze Stanów Zjednoczonych przeprowadziły natychmiast śledztwo w sprawie popełnionego przestępstwa, wymierzonego przeciwko bezpieczeństwu poselstwa Węgier i jego normalnej działalności, oraz aby winni zostali należycie ukarani. Poselstwo oczekuje zawiadomienia rządu USA o poczynionych krokach”.

Wzrasta opór w Niemczech Zach. przeciw planowi Schumana

BERLIN (PAP) Jak donosi agencja ADN, przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec — Max Reimann skierował do deputowanych „partii centrum” i „partii bawarskiej” pismo, w którym proponuje wspólną akcję przeciwko planowi Schumana. Pismo stwierdza, że deputowani obu wymienionych partii wraz z deputowanymi komunistycznymi powinni zażądać skreślenia z porządku obrad dyskusji nad planem Schumana.

Zamiast dyskusji należy zażądać od Adenauera złączenia sprawozdania o szczegółach jego tajnych rokowań z przedstawicielami państw bloku atlantyckiego, o tzw. dodatkowych porozumieniach oraz o szczegółach dotyczących „armii europejskiej”. Frakcja parlamentarna KPD zwróciła się również do deputowanych

sojal-demokratycznych z propozycją wspólnej walki przeciwko planowi Schumana.

Plan ten — stwierdza odezwa frakcji komunistycznej do deputowanych sojal-demokratycznych — ma na celu utrwalenie rozbiścia Niemiec na okres 50-ciu lat. Główne gałęzie przemysłu Niemiec Zachodnich przekazane będą koncernom niemieckim i międzynarodowym w celu wykorzystania ich dla przygotowań wojennych.

Przyjęcie planu Schumana wymaga zmiany konstytucji, a zatem aby go ratyfikować konieczna jest większość 2/3 głosów.

Deputowani komunistyczni zaproponowali również aby głosowanie nad ratyfikacją planu Schumana było jawne.

Przemówienie premiera Grotewohla Trzy wyroki śmierci

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia narodowa. Niemcy Zachodnie są dla USA europejskim partnerem nr 1. Stany Zjednoczone są gotowe umożliwić niemieckim imperialistom i militarystom rozpętanie nowej, grabieżczej wojny, gdyby europejscy sąsiedzi Niemiec nie byli gotowi do kapitulacji wobec żądań amerykańskich. Amerykański wysoki komisarz, Mac Cloy, zachęca imperialistów zachodnio-niemieckich do działania, oświadczając, że „Niemcy mają przed sobą wielką szansę”. W sztabie wojskowym Adenauera, jak to pisał admirał Stumm — mówi się otwarcie, że „gdy będziemy mieli 15 własnych dywizji, będziemy rozmawiali z Francją innym językiem”. Nie ulega wątpliwości, że polityka Adenauera zaczyna przyjmować formy jawnej, imperialistycznej polityki przemocy również wobec zachodnich sąsiadów Niemiec.

Wybory ogólnoniemieckie doprowadziłyby z całą pewnością do klęski Adenauera. Klęska Adenauera byłaby ciężkim ciosem dla Stanów Zjednoczonych i dlatego ani Adenauer ani Amerykanie nie chcą wolnych, ogólnoniemieckich wyborów.

Jest również rzeczą pewną, że zwolnienie niemieckiego Zgromadzenia Narodowego spowoduje załamanie się planu Schumachera i innych projektów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i dlatego ani Adenauer ani Amerykanie nie chcą się zgodzić na wybory do Zgromadzenia Narodowego. Nie mogą oni jawnie przyznać się do tego. Szukają więc pretekstu, by nie dopuścić do wyborów. Postawienie sprawy wyborów w Niemczech na forum ONZ miało na celu storpedowanie wyborów ogólnoniemieckich. Zarówno narady w ONZ, jak i uchwała Zgromadzenia Ogólnego — stanowiły brutalne pogwałcenie Karty NZ i umów międzynarodowych. Powzięta w tej sprawie uchwała, powołująca do życia komisję ONZ w składzie Islandia, Holandia, Pakistan, Brazylia i Polska — jest pozabawiona mocy prawnej.

Polska odmówiła udziału w tego rodzaju komisji. Islandia, Holandia, Pakistan i Brazylia, jak wiadomo, znajdują się pod dominującymi wpływami USA i dlatego — powiedział Grotewohl — każdy zgodzi się z tym, że komisja ONZ jest w istocie rzeczą komisją amerykańską. Uchwała ONZ stanowi bezprawną próbę mieszaną się do wewnętrznych spraw narodu niemieckiego i ma umożliwić Stanom Zjednoczonym realizowanie ich planów w Niemczech Zachodnich.

W tym stanie rzeczy — powiedział premier Grotewohl — w imieniu Rządu NRD, w imieniu milijonów pokój narodu niemieckiego oświadczam co następuje:

Uchwała Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie utworzenia komisji badawczej, która ma ingerować w sprawy wewnętrzne narodu niemieckiego — jest sprzeczna z podstawowymi normami prawa międzynarodowego i nie da się pogodzić z obowiązującymi umowami międzynarodowymi, a zwłaszcza z uchwałami poczdamskimi.

Rząd NRD stwierdza, że powyższa uchwała ONZ pozbawiona jest wszelkiej mocy prawnej i dlatego Rząd nie uznaje jej.

Rząd NRD opiera swą politykę zagraniczną na ścisłym przestrzeganiu obowią-

zujących umów i układów międzynarodowych, zgodnie z postanowieniami poczdamskimi. Naród niemiecki, którego przytaczająca większość pragnie zerwać z dawną drogą wojny i agresji, naród niemiecki, który pragnie jak najlepiej wywiązać się z ciążących na nim zobowiązań i dąży do tego, by kroczyć drogą demokracji, pokoju i przyjaźni ze wszystkimi milującymi pokój narodami, posiada — podobnie jak inne narody — prawo do samostanowienia. Bezprawna ingerencja ONZ w wewnętrzne, pokojowe sprawy narodu niemieckiego godzi w honor narodowy Niemców i oznacza brutalne odmówienie mu niezaprzeczanego i niepozbawialnego prawa do samostanowienia. Naród niemiecki jest dość dojrzały, by sam mógł decydować o wolnych, ogólnoniemieckich wyborach do Zgromadzenia Narodowego.

Z powyższych względów odrzucamy uchwałę większości ONZ i wyrażamy po dziękowanie przedstawicielom ZSRR, Ukrainy Radzieckiej, Białorusi Radzieckiej, Polski i Czechosłowacji za to, że wystąpili przeciwko planowi, który miał pozbawić naród niemiecki jego najbardziej elementarnych praw demokratycznych, za to, że poparli walkę naszego narodu o jedność i pokój, o prawo do samostanowienia.

Znamy wyjście z bezpłodnych i szkodliwych manewrów obliczonych na oszukanie narodu niemieckiego. Wyjściem tym jest uchwała Izby Ludowej w sprawie opracowania ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej. Komisja utworzona w tym celu zakończyła dnia 2 stycznia swe prace i przedstawiła projekt ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej.

Premier Grotewohl polemizuje następnie z zarzutami, jakie przeciwnicy zjednoczenia Niemiec wysuwają przeciw projektowi ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej. Wysiłki rządu NRD — twierdzą oni demagogicznie — są rzekomo pozbawione znaczenia politycznego, ponieważ Radziecka Komisja Kontrolna mogłaby zastosować prawo weta. W związku z tym Grotewohl zaznaczył, że władze radzieckie sprzyjają wszelkim wysiłkom, zmierzającym do pokojowego zjednoczenia Niemiec i zarzuty w sprawie prawa weta władz radzieckich są niedorzeczne i absurdalne.

Mocarstwa zachodnie występują przeciwko zjednoczeniu Niemiec i torpedują plany przeprowadzenia wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Wybory takie spowodowałyby bowiem załamanie się ich planów wojennych. Zjednoczenie Niemiec pociągnęłoby za sobą utratę przywództwa nad Niemcami, jakim jest Berlin Zachodni, utratę bazy wypadowej, jaką są Niemcy Zachodnie, utratę mięsa armatniego, jakim mają być miliony Niemców.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenie Niemiec pociągnęłoby za sobą usunięcie granic między strefami i połączenie narodu niemieckiego. Można do tego doprowadzić w drodze narady ogólnoniemieckiej bez ingerencji z zewnątrz.

Istnieją przesłanki do porozumienia w sprawie ogólnoniemieckich wyborów. Komisja rządowa, która opracowała projekt ordynacji wyborczej stwierdziła, że przyjęła za podstawę swej pracy ordynację wyborczą Republiki Weimarskiej z dnia 6 marca 1924 r., by ułatwić porozumienie między przedstawicielami

Niemiec Zachodnich i Niemiec Wschodnich.

Rząd NRD zatwierdził projekt, przygotowany przez komisję i postanowił przedstawić go Izbie Ludowej. Uważamy, że sami Niemcy powinni regulować swe wewnętrzne sprawy. Stanowisko rządu NRD w tej sprawie wyraził prezydent Pieck w swym piśmie do prezydenta Trizoni Heussa z dnia 2 listopada 1951 r. w następujących słowach:

„Komunikuję Panu, iż Rząd NRD zgadza się na zbadanie przesłanek przygotowania wolnych wyborów we wszystkich częściach Niemiec. Rząd NRD uważa jednak, że tego rodzaju badanie może być najlepiej przeprowadzone przez samych Niemców, a mianowicie przez komisję, złożoną z przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Niemiec Zachodnich, pod kontrolą reprezentantów ZSRR, USA, Anglii i Francji”.

Jeżeli w Niemczech Zachodnich uważa się, że taką właśnie drogę należy obrać, to nie wysuwamy przeciwko temu żadnych zastrzeżeń.

Następnie w imieniu rządu NRD premier Grotewohl złożył oświadczenie dotyczące projektu ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej. (Treść oświadczenia zawarta jest w uchwale Izby Ludowej zamieszczonej na innym miejscu).

Kończąc swe przemówienie, premier Grotewohl oświadczył:

Wybory do Zgromadzenia Narodowego, które przeprowadzić należy zgodnie z wolą i pragnieniami narodu niemieckiego, oto pokojowa droga do przywrócenia jedności narodowej i do przyspieszenia chwili zawarcia traktatu pokojowego. Jesteśmy zdecydowani doprowadzić do tego, by rok 1952 stał się historycznym rokiem w odbudowie pokojowych, zjednoczonych, demokratycznych Niemiec.

Rezolucja wszystkich frakcji Izby Ludowej NRD w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP). Na wspólny wniosek wszystkich frakcji Izby Ludowej NRD wzięta do Izby rezolucja w sprawie zolucji tej czytamy m. in.:

Naród niemiecki znajduje się w obliczu groźnego niebezpieczeństwa. Zgoda Adenauera na tzw. układ ogólny oznacza włączenie Niemiec Zachodnich do systemu paktu atlantyckiego. Dokonane w ten sposób pogłębienie rozbięcia Niemiec i od bywające się przygotowanie do nowej wojny światowej — to cios godzący w cały naród niemiecki.

Plan Schumana ma stworzyć fundament dla rozwoju niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, podczas gdy układ ogólny wraz ze swymi aneksami ma do prowadzić do końca remilitaryzację Niemiec Zachodnich.

Kto akceptuje układ ogólny, ten wyrzeka się traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych, ten wyrzeka się suwerenności Niemiec i aprobuje remilitaryzację Niemiec Zachodnich, prowadzącą do trzeciej wojny światowej. Trzecia wojna światowa rozgrywałaby się na ziemi niemieckiej i zgłotałaby narodowi niemieckiemu nędzę i śmierć.

w procesie szpiegów nasłanych przez USA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na — amerykański wywiad w Niemczech Zachodnich organizuje bazy wypadowe przeciwko Polsce.

Wywiad amerykański wykorzystuje w tym celu nawet dyplomatyczne przywileje. W dziesiątkach procesów wykazano, że wielu członków ambasady amerykańskiej w Polsce było związanych ze skierowaną przeciw Polsce dywersją, szpiegostwem i wrogą propagandą.

Ukoronowaniem wreszcie wrogiemu Polsce Ludowej stosunku amerykańskich podległych wojennym jest uchwalona w październiku ub. roku przez Kongres i podpisana przez Trumaną ustawa, przewidująca wyasygnowanie 100 milionów dolarów na finansowanie grup i osób, które mają uprawiać szpiegostwo, dywersję, sabotaż i terror w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. W związku z tą ustawą wzmożło się nasłanianie przez amerykański wywiad szpiegów i dywersantów. W ostatnim czasie ujęto takich dywersantów i szpiegów w Związku Radzieckim, na Węgrzech, w Bułgarii i w innych krajach, ujęto ich także w Polsce, a pięciu z nich zasiada dziś na ławie oskarżonych”.

Oskarżyciel publiczny po szczegółowym omówieniu i poddaniu właściwej kwalifikacji prawnej zbrodniczej działalności oskarżonych — przeszedł następnie do przedstawienia ich sylwetek moralnych, wskazując, iż są to zdeklarowani kryminaliści i degeneraci.

Ludzie zasiadający dziś na ławie oskarżonych — mówi na zakończenie prokurator — sprzedali się amerykańskiemu podległemu wojennemu, sprzedali się wywiadowi amerykańskiemu. Omielił się oni targnąć na nasze święte prawo do życia, do wolności, do pokoju. I dlatego nie ma dla nich między nami miejsca. Sprawiedliwy wyrok w ich sprawie musi być ostrzeżeniem dla każdego, kto dałby się skusić amerykańskim podpalaczom świata. Niech wiedzą ci, którym pachnie szpiegowski chleb, że nikt kto przychodzi do Polski w zamiarze szkodenia narodowi polskiemu, co nie ujdzie. I dlatego żądam dla oskarżonych Bikulicza, Koja, Griegera, Barona i Planetę kary śmierci.

Obrońcy wskazując na słabe charakterystyki oskarżonych, stanowiące podstawę gruntu dla wpływów agresywnego wywiadu amerykańskiego, który pchnął ich na drogę zbrodni i zdrady własnej ojczyzny — prosili sąd o wyrozumiałość przy ferowaniu wyroku.

Oskarżeni „w ostatnim słowie” wyrazili żal i skruchę za popełnione zbrodnie, prosząc o sprawiedliwy wymiar kary.

*

Po naradzie Wojskowy Sąd Rejonowy ogłosił wyrok skazujący oskarżonych: Witolda Bikulicza, Jana Koję i Pawła Griegera na karę śmierci, zaś oskarżonych: Jerzego Barona i Alfreda Planetę na kary dożywotniego więzienia.

jącego pokojowi, ducha agresji. Stanowi on rzeczywistnie amerykańskiego planu utworzenia kuźni broni w Europie zachodniej drogą połączenia przemysłu węglowego i stalowego. Niemcy mają być pozbawieni na 50 lat prawa decyzji o swej własnej gospodarce.

Naród niemiecki nie może i nie powinien iść tą drogą zagłady gospodarczej, drogą remilitaryzacji, drogą wojny, zniszczenia i śmierci.

Istnieje natomiast droga pokojowego rozwoju Niemiec, droga budownictwa pokojowego, droga szczęśliwej przyszłości. Ta droga pokoju prowadzi poprzez pokojowe porozumienie Niemców pomiędzy sobą dla przeprowadzenia, na podstawie wolnej ordynacji wyborczej, wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego, do stworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój milujących i niezależnych Niemiec.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich milujących pokój Niemców, aby poszli wspólnie tą drogą.

Izba Ludowa zatwierdza oświadczenie rządu i uchwała co następuje:

1) Zatwierdzony zostaje niniejszym rządem projekt ustawy w sprawie przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego.

2) Projekt ten jest przyczynkiem Niemieckiej Republiki Demokratycznej do ogólnoniemieckiej narady nad uchwaleniem ordynacji wyborczej dla całych Niemiec.

3) Ten wniosek Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dzieło stworzenia ordynacji wyborczej dla przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego przedstawiamy pod rozwagę parlamentowi związkowemu w Bonn i narodowi niemieckiemu, aby w ten sposób mogła się odbyć wolna i otwarta wymiana zdań w tej sprawie.

4) Dla omówienia sprawy ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej Izba Ludowa deleguje pięciu swoich członków do komisji ogólnoniemieckiej, w skład której wejść ma po pięciu przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Niemiec Zachodnich.

Zadaniem komisji jest omówienie projektu Izby Ludowej NRD oraz projektu zachodnio-niemieckiego parlamentu związkowego.

Izba ludowa przedkłada równocześnie projekt ordynacji wyborczej całemu narodowi niemieckiemu i wzywa go, by zajął stanowisko wobec tego projektu oraz wystąpił na rzecz niezwłocznego przygotowania wyborów ogólnoniemieckich.

*

Wnioskodawcy zaproponowali, by w charakterze przedstawicieli NRD do wspomnianej komisji weszli: Hermann Matern, wiceprzewodniczący Izby Ludowej; Otto Nuschke, wicepremier i przewodniczący CDU, dr Lothar Bolz, wicepremier i przewodniczący partii narodowo-demokratycznej, dr Hans Loch, wicepremier i przewodniczący partii liberalno-demokratycznej, prof. dr Leo Zuckermann, członek komisji konstytucyjnej Izby Ludowej.



(31)

Lonuszka, która szeptała na piecu z Pietuszką i którą wyraźnie użyło długie opowiadanie Abasina, zeskoczyła na podłogę, przytuliła się do Walentyny i dostała od niej jeszcze jedną landrynkę. — Tak więc — ciągnął Maksym Maksymilianowicz — legenda o łatwowiernym chłopku i chytrym panu robi na pierwszy rzut oka wrażenie zmyślonej bajki. Tak się jednak tylko wydaje... W legendzie tej, jak zresztą niemal we wszystkich podaniach ludowych, odnajdujemy głęboką prawdę i poczucie sprawiedliwości społecznej. Najważniejsze podkady bogactw mineralnych na Uralu zostały przez ludzi pracy, którzy posiadają niezwykły — jak mówią dziś nasi inżynierowie — „węch geologiczny”. Rudę żelazną w górach Wspaniałych znalazł pastuch Czumpin; niemiecki cenne i bogate pokłady w górze Wysokiej zawdzięczamy Jakubowi Sawinowi; chłop pańszczyźniany Sofron Sogra odkrył przed 220 laty pierwsze rosyjskie pokłady azbestu. Chłop Jerofin Markow pierwszy w Rosji zajął się wydobyciem złota. Bez przesady można powiedzieć, że lud — to kolektywny pierwszy odkrywca bogactw uralskich. Niemniej jednak lud widział, że wszystkie zdobyte w twardych walce z przyrodą bogactwa wymykają mu się z rąk do Jekaterynburga, a stamtąd toczą się złotą rzeką do Petersburga i za granicę, wzbogacając rozmaitych, przeważnie cudzoziemskich kupców i aferzystów. Almariny podzieliły los innych drogiej kamieni. Natychmiast po odkryciu ich przez lud powędrowały do rąk bogaczy. Ówczesne kierownictwo kopalni nie bawiło się w żadne ceremonie.

Oto charakterystyczny szczegół z tego notatnika: „Chłopi ze wsi Goledech, Grzegorz i Denis Kuźminowie, znaleźli piękne zielone kamienie. Zamierzali oni przystąpić do wydobycia na szerszą skalę, lecz przeszkodził im w tym zamiarze sztygar Portniagin. Portniagin zbadał dokładnie miejsce, w którym chłopi znaleźli kamienie i zawiadomił o całym wypadku kierownika jekaterynburgskiej szlifierni, który natychmiast przystąpił do prac badawczych na koszt państwa. Administracja kopalni usuwała z miejsc, w których odkryto złoża bogactw mineralnych, chłopów, zaś właściciele kopalni wykorzysty-

wali ich jako siłę roboczą na warunkach pańszczyźnianych. Praca w kopalniach była wówczas niezwykle ciężka. Robotnikom, pracującym w kopalniach drogiej kamieni, którzy przesiewali wydobytą ziemię, przywiązywano do ręki drewnianą łopatkę i następnie mocno bandażowano ręce. Wszystko robione było po to, aby uniemożliwić kradzież kamieni. Ludzie z drewnianymi palcami — co za potworne barbarzyństwo! Poniżające rewizje i badania na wyjściu z fabryki były na porządku dziennym. Dozwolone również było bicie robotników kańczugami. W odpowiedzi na te prześladowania ludzie uciekali do chity, legumina bractwa, które na własną rękę szukało szczęścia w górach. Na całym Uralu wrzała nieustanna walka chity z właścicielami kopalni.

Przed rewolucją panowały tu okropne stosunki: w dzień na pozór wszystko wyglądało spokojnie, w nocy zaś krew lała się strumieniami. Dopiero rewolucja położyła temu kres, zwracając prawo do własności właścicielom — ludowi.

4

Paweł szepnął Walentynie: „Czekam nad rzeką”, zawołał Pietuszkę, wyszedł z nim z chaty, przedostał się zaroślami nad brzeg rzeki i usiadł na granitowym głazie. Dokoła panował spokój i cisza; niebo wypogodziło się już zupełnie, ale powietrze po niedawnym deszczu wciąż jeszcze przesycone było wilgocią. Promienie słońca z trudem przedzierały się przez gęstą zasłonę pary, jak gdyby przez niewidzialny obłok. Na trawie i na liściach drzew wisiły ciężkie krople deszczowe. Cała przyroda zastępną w bezruchu w oczekiwaniu na pierwszy podmuch wiatru.

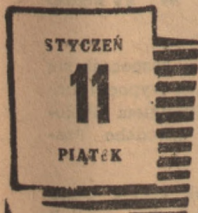
— Jak myślisz, Pietuszo, kiedy Romanowi na tyle przejaśni się w głowie, że można z nim będzie porozmawiać? — zapytał Paweł. Pietusza, nie mówiąc ani słowa, wstał i poszedł w kierunku chaty Romana. Po kilku minutach wrócił, wyraźnie niezadowolony z obrotu rzeczy.

— Bez pamięci leży, a może zasnął... kto go wie — odparł ponuro.

— Wielka szkoda. Koniecznie muszę z nim pogadać! Jestem przekonany, że wie, jak przebiegał chodnik powietrzny w Przekłętą Kopalnię. Przypomnij sobie — nigdy o tym nie mówił?

— Nie, nigdy.

— Trudno. W takim razie będziemy musieli zacząć od zbadania górki za grzędawiskiem w Przekłętą Dolinę od strony Bażenowki. Mówiłeś, że byłeś już tam dwa razy.



DZIS: Hilarego

JUTRO: Arkadiusza

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Takówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

Toiowo z Bydgoszczy

Oj, te napisy!



Przed gmachem Pomorskiego Domu Sztuki stoi gablotka z najbliższym programem koncertowym. Jak zapowiada afisz, w dniu 17. 12. odbędzie się występ Haliny Czerny-Stejańskiej. Jeżeli jest to program na IV kwartał br. to uważamy, że pospieszono się z tym trochę. Ponieważ wiadomo nam jednak, że jest to program już nieaktualny, prosimy więc o usunięcie go, gdyż wprowadza tylko niekomfort w błąd. (czyt)

Błaha rzecz - a wstyd



Od pewnego czasu zakorzenił się w Bydgoszczy zwyczaj nie zdejmowania nakryć głowy przy odwiedzaniu sklepów, biur, świetlic, a nawet lokali gastronomicznych itp.

Zwyczaj bardzo nieładny i świadczący o pewnych brakach w wychowaniu tych, którzy mu holdują. A przecież zdjąć czapki czy kapelusza wówczas, gdy wchodzi się do jakiegoś lokalu, nie sprawa zbyt wielkiej fatygi i o ile nam wiadomo dotychczas nie było wypadku, aby ktokolwiek przy zdejmowaniu nakrycia głowy zwichnął sobie górną kończynę. (r)

Szkłem w oko



Ostrożność w ruchach i trochę pomysłowości, zapobiegają tuczeniu szkła, rozsypaniu węgla na ulicach i wielu innym nieporządkom, zniekształcającym schludny wygląd miasta. Wczorajszy wiatr unosząc drobniutkie kawałeczki szkła rozsypało na Pl. Wolności, przenosił pył szklany do oka niejednego przechodnia zadając nieszczęsnym oczom dotkliwy ból.

Nie możemy zapobiec wiatrom, ale możemy nie tuczyć szkła na chodniku. (t)

PRZECZYC ZNALEZIONE

W redakcji są do odebrania dwie (różne) pończoszki nylonowe, znalezione przy Pl. Boh. Stalingradu. Znalezione przepuszczone tymczasowo na nazwisko A. Jurkiewicz. Pęk kluczy znaleziono na ul. Dworcowej.

Środa literacka

Wielcy ludzie na codzień w wspomnieniach A. Grzymały-Siedleckiego

Pierwsza po długiej przerwie „środa literacka” miała ogromne powodzenie u publiczności. Zarówno temat, jak i prelegent przyciągnęli na salę Pom. Domu Sztuki nie tylko młodzież, ale także bardzo liczne starsze społeczeństwo. Tłumnie zebrani słuchacze nie zawiedli się.

Adam Grzymała-Siedlecki, jeden z nestorów literatury i krytyki w Polsce, przy tym świetnym mówca, podzielił się swoimi osobistymi wspomnieniami o twórcach, którzy już od dziesiątków lat weszli do areopagu naszego piśmiennictwa. Niestety sprawozdawca staje beznadziejny, gdy chodzi o oddanie bogatej treści tej prelekcji, która daleka od profesorskiego tonu, przeprowadzona w formie iskrzącej dowcipami pogawędki, nasza wana faktami i ciekawostkami zbliżyła nas do postaci Wyspiańskiego, Paderewskiego, oraz mniej znanych szerszemu ogółowi znanych komediopisarzy Edwarda Librowskiego i Kazimierza Zaleskiego. Zwłaszcza osobistość Wyspiańskiego, którego Grzymała-Siedleckim z racji jego

Zbyt częste nadużycia!

Tylko w nagłych wypadkach wzywamy pogotowie ratunkowe

Ostry dzwonek aparatu, którego alarmowy numer 1000 znany jest dobrane mieszkańcom Bydgoszczy, przebrwał poirytowany dialog toczący się od paru sekund w kabinie dyżurującego. „Moja żona jest chora, pogotowie musi natychmiast przyjechać, stan bardzo ciężki”. Zrozpaczonego męża nie sili się nawet na uprzejmość.

Tymczasem w słuchawce rozlega się błagalny głos matki: „Dziecko ciężko chore, ma gorączkę i nie je”. Lekarz zastanawia się zaledwie sekundę: „Może rzeczywiście, z dziećmi to nigdy nie wiadomo”.

Minutę później srebrzysta karetka kolumny Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego z pełną obsadą wyrusza pod wskazany adres. Czwarte piętro. Lekarz przeskakując po trzy stopnie, ażeby być prędzej, z sercem nieomal w gardle, zdecydowanym szarpnięciem dzwonka obwieściła swoje przybycie. Już od progu rozgląda się po pokoju, niespokojnym wzrokiem szukając pacjenta. A pacjent śpi w najlepsze. Lekarz z wrodzoną delikatnością pediatry budzi maleństwo. Dziecko uśmiecha się i bez protestu pozwala zmierzyć sobie temperaturę. Rteć podniosła się tylko do 36,3. Po zbadaniu lekarz stwierdza: „Stan dobry, brak zmian niepokojących, lekki obrzęk na czole bez zaczerwienienia. Zupełnie zadowolający wynik konsultacji. Niepożądane mnie wzywano. — Obrzęk na czole jest wynikiem lekkiego uderzenia o ściankę wózka, który nie jest obity. „Dziecko jest zdrowe, obrzęk przejdzie. W podobnych wypadkach nie wzywaj pogotowia”. Przypadki takie zdarzają się nie-

stety bardzo często. Pacjenci nie rozumieją jak wielką krzywdę wyrządzają prawdziwie choremu, potrzebującemu natychmiastowej opieki lekarskiej, przez niepotrzebne wzywanie karetki pogotowia. Lekarz traci zbyt wiele czasu od którego nieraz za leży czyjeś życie.

Lekarz pogotowia natrafia często na nieprzewidziane trudności, np. na zamkniętą bramę w nocy. Pomimo pukania i wzmoczonego sygnału samochodowego nikt nie myśli otworzyć bramy. Lekarz tracąc czas czeka po pół godziny na możliwość dostania się do mieszkania chorego. Zadania stacji Pogotowia Ratunkowego pole-

gają na udzielaniu doraźnej pomocy lekarskiej, przewożeniu chorych, zapobieganiu przyczynom powstawania nieszczęśliwych wypadków, w których brak natychmiastowej pomocy lekarskiej zagraża utratą życia. W przypadkach wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą z błahego powodu karetkę pogotowia stacja Pogotowia Ratunkowego obowiązana jest wystąpić na drogę procesu cywilnego, za pośrednictwem Wydziału Prawnego Prezydium Woj. Rady Narodowej.

Wzywajmy więc pogotowie tylko wówczas, gdy okoliczność tego naprawdę wymaga. (t)

Nowe przedsiębiorstwo transportu samochodowego powstało przy Urzędzie Poczty i Telegrafów

Dotychczas Ministerstwo Poczty i Telegrafów posiadało w swoim zasiegu wiele przedsiębiorstw, z których każde miało swój własny transport samochodowy. Do przedsiębiorstw takich, które podlegają Ministerstwu P. i T., a które miały swoje własne środki lokomocji należą: PPK Ruch, Przedsiębiorstwo Robót Teletechnicznych, Radiofonizacja Kraju, oraz Urzędy Poczto-Telegraficzne i Telefoniczne.

W związku z uchwałą Rządu o podziale zadań w ciężarowym transportie samochodowym, Ministerstwo P. i T. utworzyło z dniem 1 stycznia „Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego — Łączność”. W skład tego Przedsiębiorstwa weszły wszyst-

kie środki lokomocji samochodowej, które dotychczas były w rękach wymienionych urzędów i przedsiębiorstw. Reorganizacja ta niewątpliwie przyczyni się do lepszego wykorzystania taboru samochodowego, usprawnienia administracji oraz przyniesie do że oszczędności. Obecnie każde z poszczególnych przedsiębiorstw musi w „Łączności” zamawiać sobie potrzebne mu środki lokomocji. (bis)

Atrakcyjna nowość: wełna ze stylonem

Nasze zakłady produkcyjne przygotowują na sezon wiosenny i letni nowy gatunek 60-procentowej wełny ubraniowej, połączonej ze stylonem. Nowa ta tkanina odznacza się wyjątkową trwałością, a poza tym nie gniece się. Materiały tego gatunku, będą gładkie, bez deseni. Również nowością będą stylonowe tkaniny w kratę, na płaszcze damskie. Ukazują się także w sprzedaży już w pierwszym kwartale br. drukowane materiały pościelowe. Na sezon letni zakłady produkcyjne przygotowują piękne tkaniny sukienkowe w najróżnorodniejszych barwach i wzorach. (jk)

Biblioteczki po 450 zł

(p). W drugiej połowie stycznia ukazały się w uspołeczniczonych sklepach z meblami estetyczne biblioteczki w cenie 450 zł.

Część dolna takiej biblioteczki jest zamknięta, górna zaś oszklona. Mebel ten jest wykonany z drzewa dębowego.

Mikroskopijne łożyska

(p). Ostatnia nowość w zegarkach na rękę to... łożyska kulkowe. Kulka takiego łożyska waży 1 miligram, a jej średnica ma długość 0,65 milimetra, jest więc ledwie widoczna gołym okiem. Łożyska te to niewątpliwie jedno z arcydzieł mechaniki precyzyjnej.

1.200 kg lodów w ciągu 8 godzin

(em). TZG w Toruniu otrzymały w ostatnich dniach z Niem. Republiki Dem. najnowszą maszynę do robienia lodów, która wzbudza podziw pracowników. Maszyna potrafi w ciągu 8 godzin wyprodukować 1200 kg lodów w 6 rozmaitych gatunkach. TZG szuka w tej chwili odpowiedniego lokalu dla uruchomienia nowoczesnej lodziarni w Toruniu.

„Czarodziejstwo miłości” w programie dzisiejszego wieczoru symfonicznego

Drugi dzień gościnnych występów na Pomorzu znakomitej śpiewaczki Aliny Bolechowskiej, solistki Państwowej Opery w Warszawie, przynosi całkowicie nowy program. W interpretacji wielkiej artystki usłyszymy cykl erotyków Ryszarda Straussa, pieśń i arię Klaudiusza Debussy, arię z opery „Król Roger”

Karola Szymanowskiego oraz pieśń koncertową „Zaklęcie” J. Szaporina. Wszystkie pieśni wykonane zostaną z towarzyszeniem Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Olgierda Straszyńskiego.

Program wieczoru zawiera ponadto w wykonaniu zespołu pod dyrykcją popularnego w Bydgoszczy dyrygenta fragmenty opery „Złoty kogucik” Rimski-Korsakowa, i słynne „Czarodziejstwo miłości” Manuela de Falli (z tańcem ognia i strachu) oraz żywiołowe „Tańce połowieckie” Aleksandra Borodina.

KOMUNIKATY

ZBoWID w Bydgoszczy urządza dnia 13 stycznia br. o godz. 15 w sali ZZK przy ul. Zygmunta Augusta choinkę noworoczną dla sierot, pólsterot po poległych i pomordowanych członkach Związku i dzieci członków Związku, na które zaprasza również członków czynnych i biernych.

Czytelniczy mają głos

Dziewczęta nie lepsze...

Barczo często czytamy w „Ilustrowanym Kurjerze Polskim” o nieodpowiednich zabawach i zachowaniu się chłopców. Ale czy dziewczęta są lepsze? Myślę że nie! Ostatnio byłem świadkiem następującej sceny, która może zawstydzić przemądrzałe „panny” i sprawi, że rodzice trochę więcej będą interesować się swoimi córeczkami.

Idąc ul. Bocianowo spostrzegłem grupkę nieodpowiednio zachowujących się dziewcząt w wieku 13—14 lat. Jedną z nich (w jedwabnych pończoszkaach) odezwała się do przechodzącej kobiety: „Na spotkanie, prawda?” Gdy zapytana powiedziała: „Cicho smarkaczku!” — dziewczęta się oburzyły: „Patrzcie, znalazła sobie smarkacza, dorosła”.

A. D.

28 złotych za każdego zająca



(p). Sezon polowania na zające jest już w całej pełni. Myśliwi dostarczają upolowane zające do punktów skupu spędzając „Las”.

Ostatnie rozporządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego gwarantuje dostawcom dobre ceny, bo 28 zł za sztukę, bez względu na wagę.

Noworoczny wieczór choink w dla dzieci pracowników sądowych

Zarząd Rady Zw. Zaw. Prac. Państw. przy Sądach i Prokuraturach w Bydgoszczy urządził ostatnio dla dzieci swoich pracowników noworoczny wieczór choinkowy.

Po wystąpieniu przemówienia okolicznościowego, wygłoszonego przez sędziego wojewódzkiego A. Lisa, odbył się pod wieczorek dla dzieci przy dźwiękach muzyki radiowej. Następnie każde dziecko przez wyciągnięcie losu otrzymało upominek w postaci ilustrowanej książki lub przyborów szkolnych. Wspólna zabawa dzieci zakończyła noworoczną uroczystość.

Koło Młodych Literatów powstaje w Bydgoszczy

Dnia 13. I. 1952 o godz. 16 odbędzie się w sali Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury w Bydgoszczy przy ul. Janka Kraskiego 14 zebranie organizacyjne Koła Młodych przy Pom. Oddz. Zw. Literatów Polskich. Zainteresowani proszeni są o przybycie.

Regulamin tak określa cele i zadania Koła Młodych: w Kole Młodych wychowują się i kształcą młodzi początkujący literaci, przysyłają pisarze Polskiej Literatury; w Kole — młodzi pracują nad pogłębieniem swojej wiedzy w dziedzinie literatury, bogacąc swe doświadczenia pisarskie, pogłębiają światopogląd, doskonalą język literacki i formę.

Członkiem Koła Młodych może być początkujący pisarz, który nie przekroczył lat 30 i wykazuje zdolności i zamiłowania literackie.

Ma fali dnia

Coś tu trzeba zrobić

Idąc rano Al. 1 Maja spotykam nieraz — wózek załadowany torebkami damskimi. Są one prawdopodobnie dostarczone z hurtowni do sklepów detalicznych. Widząc ten wózek popychany przez chłopca zastanawiałem się kilkakrotnie, jaki będzie los torebek, gdy przypuścimy, spadnie deszcz lub śnieg.

Ażaliż nie trzeba postarać się o małą plandekę, lub kawalek zwykłego brezentu? Inaczej torebki dowieszone na miejscach przeznaczonych będą miały wyglądać gładziej, nieświeżej. (t)

Z POMORZA pokrótce

* 10 techników myśnubudownictwa otrzymało dyplomy na pierwszym w Polsce kursie specjalnym zorganizowanym w Toruniu.

* Stadninę koni roboczych typu zimnokrwistego, mającą dostarczać ogierów do stadnin państwowych, zorganizowano w Lisnowie — Zamku w pow. grudziądzkim.

* Regaty eliminacyjne, które wyłonią kadrę na Olimpiadę, odbędą się w maju w Kruszycy na Gopie.

Z notatnika reportera

Dom przy ul. Grunwaldzkiej nr 2 przedstawia prawdziwy obraz nędzy i rozpaczki. Otynkowanie zdrapano i nikt nie myśli o tym, żeby gmachowi temu przywrócić znów estetyczny wygląd.

Z powodu remontu, jaki przeprowadza się w gmachu Poczty Głównej, interesanci powinni wysłać większe przesyłki (paczki) z Urzędu Poczтового nr 2 przy ul. Zygmunta Augusta.

W związku z kaprysmi pogody wzrosła ilość zachorowań na szkarlatynę. O każdym wypadku należy zawiadomić władze sanitarne.

KINA		CO? GDZIE? KIEDY?		TEATR	
Pomorzanin: Radosne spotkanie (16, 18 i 20).	Polonia: Szalony lotnik (17 i 19).	Orzeł: Zwarlowane lotnisko (17 i 19).	Wolność: Zaklęta narzeczona (16, 18 i 20).	Bałtyk: Śmiały ludzie (17 i 19).	Gryf: Śluby kawalerskie (17 i 19).
Mir: Ślub z przeszkodami (19).	Rozmaitości: Młodzi budują pokój. Wyspa Sandomierska (16—23).	BYŻURY APTEK	Apteka nr 19 Al. 1 Maja nr 91 (tel. 23-61).	Apteka nr 12 Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).	TEATR KUKIELEK (ul. Grunwaldzka 9) „Siedmiomilowe buty” (godz. 17).
FOTOPLASTIKON		Miasta włoskie (czynny od godz 9—21).		ZIEMI POMORSKIEJ	
Piątek: Koncert symfoniczny (godz. 19.30).		Sobota: Konkurencja — (godz. 19).		RADIO	
Piątek, 11 stycznia 1952 r.		16.35 Mozaika muzyczna,		17.15 Polska muzyka fortepianowa po Chopinie, —	
17.35 Zdobywamy SPO w zimie — pogadanka red. M. Bachowskiego, 18.50 —		Koncert „Piękne głosy”,		19.15 Reportaż z MPK w Bydgoszczy.	

Mewy nad Odrą

Szczecin, w styczniu Zawieram z nimi bliższą znajomość daleko od morza. Opuszczając szczyński główny dworzec kolejowy widzę je wyraźnie. Szybujące nad wąskim bulwarem nadodrzańskim. Czymi stadami. O kilka kroków od ruchliwej ulicy, łączącej dworzec ze śródmieściem. I o kilka kroków od wstęgi Odry.

O balustradę opartych jest kilkanaście osób. Te mewy są dla szczecińczyków tym, czym dla warszawiaków gołębie na placu przed „Poiem” i tym, czym dla „krakusów” gołębie na rynku Mariackim. Czymi bardzo swoim, bliskim, kochanym.

Szybują ich całe stada. Białych, dużych ptaków, z długimi, zakrzywionymi, kulisto zakończonymi czernymi dziobami, z czerwonymi nóżkami, białymi lub stalowymi zakończeniami skrzydeł.

Szybują, by nagle z hukiem osiąść na betonie. Nie lubią śnać kamieni, którym pokryta jest większość nawierzchni bulwaru. Podrepczą nerwowo, chaotycznie, nieobliczalnie, by znów zerwać się do szybkiego, niewysokiego lotu.

Nie boją się szczecińczyków. To dla nich także „swoi”. Przemykają o kilka centymetrów zaledwie przed przpatrującymi się im młóścikami symbolicznego dla portów, pięknego przedstawiciela lotnej fauny. Lub też przelecają jak zaopatrzona w lotki strzała tuż nad ich głowami. I znowu siadają.

Czasem wieje silny wiatr. I wtedy lot mew jest jeszcze ciekawszy. Chwilami lecą one w tył. Pracują ich szeroko (na pół metra) rozpięte skrzydła, lecz mięsą ptaki nie naprzód — a do tyłu. Lub też do tyłu i w górę równocześnie. Wydaje się, że wicher jest silniejszy od skrzydeł. Lecz to tylko tak się wydaje. Mewy pozwalają się nieść prądom powietrznym jak szybowiec. Po co się męczyc? Nie mają przecież zamiaru towarzyszyć w morskiej podróży transatlantycznemu statkowi.

Nie mają tego zamiaru. Szczecińskie mewy bowiem to mewy „domowe”. Żyją sobie daleko od morza, w porcie szczecińskim, i żyją portem. Zawsze tam cofa dla tych wiernych przyjaciół marynarzy (także i tych lądowych, co nie opuszczają kaptanatu, co nie opuszczają nabrzeży i statków pilotowych) znajduje się w każdym porcie, a więc i w

tym najdalej na północny zachód wysuniętym porcie nad Odrą.

Mewy nad Odrą, bliskie krewne mewy nad Wisłą, Gdańska i Gdyni, bliskie krewne mewy nad wszystkich statków i portów, w których biją marynarskie, surowe lecz kochające je serca...

Murski

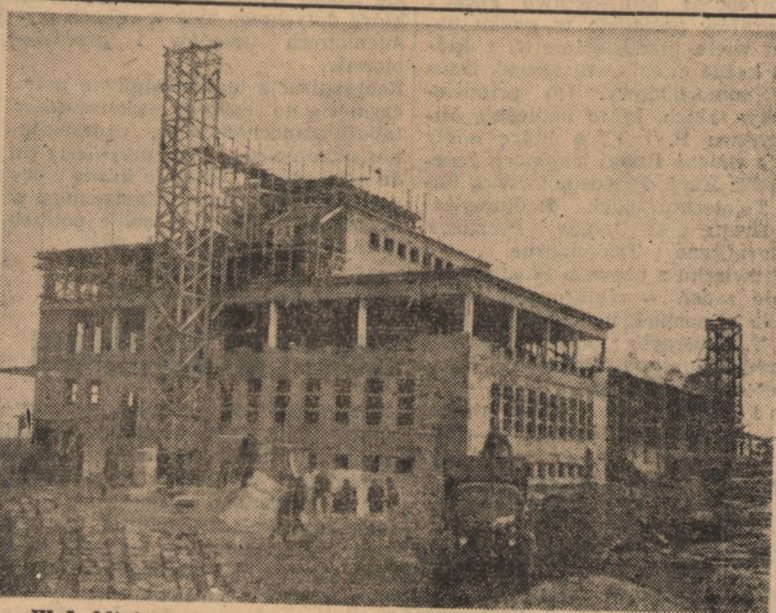
Anekdoty

SHAW I MEODY PISARZ

Perennemu młodemu pisarzowi, który przesłał Shaw'owi rękopis swego dramatu do oceny i nie otrzymał żadnej odpowiedzi, udało się dotrzeć do samego Shaw'a. Chciał przynajmniej odebrać rękopis.

Shaw długo szukał rękopisu, lecz na próżno. Przepadł jak kamień w wodzie. Wówczas pisarz roział młodego dramaturga za rękę, zaporował go do wielkiej szafy, pełnej rękopisów i rzekł:

— Oto są szuki przesłane mi przez młodych pisarzy do oceny. Czy nie zechciałby pan wybrać sobie, jako zadostuczynienie za zginięty dramat, trzech innych rękopisów.



W Lublinie powstaje jedna z największych w Polsce, nowoczesna piekarnia. Na zdjęciu: Ogólny widok budowy. Fot. — CAF

SPORT

Płonka i Kodolska zwyciężają w slalomie

W rejonie zielonych Stawków Gąsienicowych odbył się drugi kwalifikacyjny slalom przebywających na obozie przygotowawczym narciarzy. Doskonałe warunki śniegowe pozwoliły uzyskać znacznie lepsze wyniki niż w czasie pierwszego slalomu.

Startowało 18 zawodników i 5 zawodniczek. Najlepiej pojechał Płonka (Ogniwo Bielsko), uzyskując czasy 1:01,8 i 1:02,1. Na dalszych miejscach uplasowali się Ciaptak, Wawrzytko St., Gąsienica Samek, Czarniak, Maruszak St. i Maruszak J. Dziedzic, który pierwszy przejazd pokonał w 1:02,4 min. znalazł się dopiero

Polska — Węgry w Poznaniu

Jak się dowiadujemy w ramach przygotowań przedolimpijskich sekcja boksu GKKF zakontraktowała na dzień 27 stycznia br. międzypaństwowe spotkanie z Węgrami w Poznaniu. Organizatorem będzie Zrzeszenie Sportowe Gwardia. Mecze rozegrane zostaną w jednej z hal MTP.

na 9-tym miejscu, gdyż w drugim zjeździe wypadł z trasy.

Zawodniczką startowały na skróconej trasie. Zwyciężyła Kodolska (AZS) — 59,1, 1,04,2 przed Grocholską, Bujakówną, Kowalską i Czechówną. Grocholska uzyskała najlepszy czas dnia podczas drugiego przejazdu — 56,8, a znalazła się na drugim miejscu z powodu upadku przed metą, w pierwszym zjeździe.

Wielki egzamin łyżwiarzy w Zakopanem

Organizowane przez CWKS ogólnopolskie klasyfikacyjne zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej odbędą się w dniach 12-13 bm. w Zakopanem.

W Zawodach w których startować mogą jedynie zawodnicy klasy mistrzowskiej, pierwszej i drugiej wezmą udział czołowi łyżwiarze polscy z Anną Bursze-Lindner, siostrami Dąbrowskimi, Macurą, Sojką, Osadnikiem i Wrocławskim na czele.

Dwa rekordy świata ustanowili łyżwiarze radzieccy

W Alma Ata rozpoczęły się tradycyjne zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej o nagrodę Rady Ministrów Kazachstańskiej SRR. Zawody, które odbywają się na wspaniałym wysokogórskim lodowisku zgromadziły najlepszych łyżwiarzy i łyżwiarki radzieckie.

Zawodnicy radzieccy wykazali wspaniałą formę bijąc dwa rekordy świata i jeden krajowy.

W biegu na 500 m Siergiejew z Moskwy uzyskał czas 41,7 sek., poprawiając rekord świata Norwega Engnestangena o 0,1 sek. W biegu na 1000 m na listę rekordzistów świata wpisał się Griszin (Moskwa). Jego wynik — 1:26,4 min. jest o dwie sekundy lepszy od rekordu świata Fina Tunberga. W biegu tym wynik lepszy od oficjalnego rekordu

Oboz kolarzy w Wiśle rozpoczęły

W poniedziałek 7 bm. rozpoczął się w Wiśle obóz kondycyjno-wypoczynkowy kolarzy przed V Wyścigiem Pokoju „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”.

Z wyznaczonych przez sekcję kolarstwa GKKF 12 zawodników nie przybyli do Wisły Króla i Chwiendacz.

Oficjalne otwarcie obozu nastąpiło we wtorek 8 bm. po czym uczestnicy rozpoczęli zajęcia, których celem będzie podniesienie sprawności fizycznej oraz przygotowanie ich do jazdy zespołowej.

W programie obozu przeprowadzane będą m. in. marszobieg, jazda na nartach i łyżwach. Znaczna ilość godzin przeznaczona jest na wykłady fachowe i zajęcia świetlicowe.

Kierownictwo obozu spoczywa w rękach trenerów: Rzeźnickiego, Wisznickiego i Targońskiego.

Obóz kolarzy w Wiśle trwać będzie do 15 lutego br.

Rekord świata łyżwiarki radzieckiej

Każdy bieg na wielkich zawodach łyżwiarskich, odbywających się w Alma Ata przynosi nowe, wspaniałe sukcesy łyżwiarzom radzieckim. Jak już podawaliśmy w ciągu pierwszych dwóch dni pobito wszystkie rekordy krajowe w konkurencji męskiej, przy czym dwa z tych wyników są lepsze od oficjalnych rekordów światowych, a jeden jest równy rekordowi świata.

W trzecim dniu zawodów rozpoczęły się biegi w konkurencji kobiet. Na dystansie 3.000 m Zukowa uzyskała czas 5:21,3 min. poprawiając o 0,9 sek. rekord świata swojej rodaczki Akifjewy. W biegu na 500 m zwyciężyła Wadownowa o pół sekundy przed trzykrotną mistrzynią świata Isakową. Czas zwycięczyni — 47,2 sek.

Niespodziewana porażka Matlocha

W rozegranym w Słupsku towarzyskim meczu bokserskim miejscowa Gwardia pokonała OWKS Lublin 14:6. Niespodzianką była porażka w wadze lekkiej Matlocha (OWKS) z Konarzewskim.

Motocykl
250 do 350 cm³
stan b. dobry kupi zaraz Polski Związek Wędkarski — Bydgoszcz Toruńska 12. (8904)k

KUPNO
MOTOCYKL w dobrym stanie na chodzie kupię. Oferty IKP Bydgoszcz — „8999”.

RADIO
Sobota, 12 stycznia 1952
6.30 Dziennik. 6.50 Polskie melodie taneczne. 7.20 — Muzyka operetkowa i rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.50 Wiadomości poranne. 8.00 Lekcja języka rosyjskiego dla początkujących. 11.45 Głos mają kobiety. 12.15 Muzyka — 12.30 Audycja dla wsi. — 12.45 Na swojską nutę. — 14.15 Chór Rozgłośni Wrocławskiej PR. 14.35 Audycja dla wychowawców przedszkoli. 14.40 Muzyka dla wszystkich. 15.20 Przegląd prasy literackiej. — 16.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszechnca Radiowa. 18.00 Koncert orkiestry mandolinistów Rozgł. Łódzkiej. — 18.30 Wszechnca Radiowa 19.30 Muzyka i aktualność ci. 20.00 Przy sobocie po robocie. 21.30 Utwory fortepianowe F. Brzezińskiego w wyk. S. Allinówny. 21.50 Audycja z cyklu — „Bacowie na wędrówkach po Polsce” Pańszczyzna. 22.20 Koncert orkiestry Rozgł. Wrocławskiej PR. 23.00 Muzyka taneczna.

Dnia 8 stycznia 1952 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, babcia, siostra, teściowa, ciocia i szwagierka śp.
Aniela Kleydzińska
z d. Krzewińska, przeżywszy lat 70
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12. I. br. o godz. 14.15 z kaplicy cementarza Parafii Najśw. Serca Pana Jezusa. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w tymże dniu o godz. 6.00 w kościele N. S. P. J., o czym donosi w głębokim smutku pogrążona RODZINA (8983)g

AKORDEON 80 bas. z DOMEK jednorodzinny — rejestrem kupię. Bydgoszcz, Kujawska 22-42. (9005)g

BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU

KOMUNIKATY
Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że ostateczny termin wydawania bonów mięsno — tłuszczowych na m-c styczeń wyznacza się na 14 i 15. I. 1952 r. Rejestracja kończy się w dniu 16. I. 1952 r. (9011)k

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Kierownika punktu skupu odpadków użytkowych i złomu w Chelmie, oraz niewykwalifikowanych robotników w Bydgoszczy przyjmie od zaraz — Zbiornica Surowców Wtórnych Spółdzielnia Pracy w Bydgoszczy ul. Kowalska 8. (8992)k

Kierownika sekcji zaopatrzenia branży budowlanej, ceramicznej, elektrotechnicznej, narzędziowej i maszynowej. Hotelowego do prowadzenia hotelu robotniczego zatrudnimy. Zgłoszenia kierować poprzez Urząd Zatrudnienia, do Bydgoskiego Zespołu Budownictwa Przemysłowego, Bydgoszcz, Pl. Rewolucji Październikowej 4. (8993)k

POSADY WOLNE
BEDNARZ wykwalifikowany również maszynowo potrzebny zaraz. Wynagrodzenie dobre, oraz całkowite utrzymanie. Wł. Krukowski, Barcin — M. Buczka 22 pow. Szub. (8873)g

POMOC domowa potrzebna na zaraz Bydgoszcz Sienkiewicza 24 m. 7. (9001)

POTRZEBNE do prac na wieś kobieta i gospodyni. Wynagrodzenie dobre. Oferty IKP Bydgoszcz pod „8987”. (8987)g

POMOC domowa 2 razy tygodniu potrzebna Jezulicka 12-3. (8982)

SPRZEDAŻ
WÓZEK dziecięcy autko sprzedam Bydgoszcz, Zakopiańska 17 m. 1. (8949)g
CZAPKI samodziłowe z własnego i powierzzonego materiału poleca Długa 1-2. piętro. (8996)g

ŁÓDÓWKĘ elektryczną — sprzedam. Bydgoszcz, Hanka Sawickiej 13-2. (8986)g

2 ŁÓŻKA tanio sprzedam Bydgoszcz, Dolina 5-1. (8995)g

SPRZEDAM platformę 3 tonową ogumioną oraz 2 wozy 2,5 i 3 calowe. — Inowrocław, Marcinkowskiego 7. (8418)

KAFLI, 2 fotele skórzane sprzedam. Bydgoszcz, Nakielska 217. (8980)g

RADIO „Elektrik” wyższej klasy sprzedam. Jan Ka Krasińskiego 11 m. 1. (9013)

ZGUBIŁ
ZGUBIONO kartę rzemieślniczą Nr 520 oraz świadectwo mistrzowskie na nazwisko Balcerowicz Jan Golub Chopina 22. (8830)g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Szymański Joachim Bydgoszcz. (9002)g

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Leśników 69707 nazwisko — Ornatkiewicz. Nadleśnictwo Ruda, poczta Górzno (9003)k

ZGUBIONO kartę melunkową na nazwisko — Klara Ruszkowska Bydgoszcz, Toruńska 78-3. (8991)g

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw na nazwisko Jadwiga — Ossowska Dworcowa 54-2. (8984)g

ZAGUBIONO Książkę — Wojskową, Legitymację Zw. Zawodowego, Karpiński Zdzisław Bydgoszcz, Toruńska 72. (8990)g

ROZNE
PRDZYMUJE przedzoną wełnę na wyrób samodzielny. Warsztat tkacki Inowrocław, Dworcowa 52 w podwórzu. (8419)

STARSZA współniczka potrzebna na wioskę. Oferty IKP Bydgoszcz „8833”. (8833)g

Citroen nr A23422



— Trzeba poprosić, żeby natychmiast ktoś tu przyjechał — mówiła szybko Barbara — nie wiadomo przecież, skąd się w sklepie wzięły plany i czy one są tam dotychczas. Koszałka potakując skinął głową. Świadomość, że rezultat długotrwałej pracy jego i Stefana nie do stał się we wrogie ręce i nie został zniszczony, lecz będzie mógł służyć rozbudowie własnej, polskiej floty — wprawiła go w radosny, pogodny nastrój. Tak samo zresztą zareagował na tę nowinę dyżurny podoficer. Kiedy aparat donośnie zaterkotał — ze zdumieniem wyciągnął rękę po słuchawkę. „Ciekawe, kto tam znowu” — przeszło mu przez myśl. Głośno zaś zawołał: — Urząd Bezpieczeństwa, słucham! Przez dłuższą chwilę milczał. Na twarzy jego malowało się niedowierzanie, które znowu ustępowało miejsca głębokiemu zdumieniu. Wreszcie wyrzucił z siebie: — Pierwszy raz coś takiego mi się zdarza, pierwszy raz, słowo daje!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznośnika 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATE ZLECENĄ PRZYJMĄ DO 15 KĄDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42. OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W piśmie i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.